

Adam Cichosz

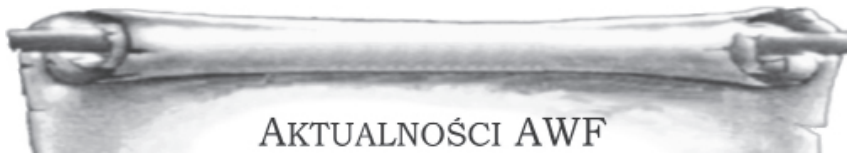
Człowiek, natura i kultura : piękno i nadzieja w przekazie Pierre de Coubertina

Bibliotheca Nostra : śląski kwartalnik naukowy 4/4, 159-171

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



ADAM CICHOSZ
*Akademia Wychowania Fizycznego
 im. Jerzego Kukuczki w Katowicach*

CZŁOWIEK, NATURA I KULTURA, PIĘKNO I NADZIEJA W PRZEKAZIE PIERRE DE COUBERTINA¹

Egzystencja ludzkiego geniusza we współczesnym świecie nie poddaje się łatwemu opisowi. On sam – człowiek, istota wielce niedoskonała, chociaż wydawałoby się, że jest inaczej, staje u progu XXI wieku przed trudnym a jednocześnie prostym wyborem: „być albo nie być”. Istota najbardziej rozumna wśród organizmów żywych – *homo sapiens* – stał się największym i najbardziej groźnym destruktorom w swoim naturalnym środowisku życia i poza nim. Niczym samobójca potrafi poruszać się po obrzeżach zdobyczy swej ewolucyjnej wędrówki i balansując na krawędzi szczytu, skąd już tylko przysłowiowy krok w przepaść, wznieca nieokiełznane żywioły. Bez opamiętania, osiągając kres na drodze, po której przodkowie przez tysiące lat zmierzali do celu, osiągając wyżyny ewolucyjnych doskonałości, zbliżając się do stanu osiągnięcia ową doskonałość, niczym mistrz w swej specjalności potrafi wszystko, co napotka po drodze, skutecznie deprecjonować.

Towarzyszące współczesności wielkie, egzystencjalne niepokoje ograniczają swobodę rozumnego wyboru. Przytłacza brak stabilności rozwojowej, olbrzymie rozchwianie w obrębie systemów wartości, ale też gwałtowna niekiedy zmienność postaw i zachowań, nastrojów społecznych, stylu życia. Występująca nieprzewidywalność zachodzących zjawisk, w niepewnym wszakże otoczeniu, wyzwania i zagrożenia przybierające zasięg globalny, choć przytłaczają w mikro i w makroskali, rodzą dyskomfort egzystencjonalny jednostek, państw, społeczeństw. Jako jednostki osobowe – wska-

¹ Tekst ten jest kontynuacją artykułu Cichosz A. (2011), *Idee olimpiizmu w ponadczasowym przesłaniu Pierra de Coubertina*. „Bibliotheca Nostra”, nr 3, s. 171-181.

zuje na to jeden z raportów Klubu Rzymskiego, zachęcający i zalecający narodom, by „uczyły się bez granic” – z upodobaniem opisujemy rzeczywistość w czasie przeszłym. Ale jako społeczeństwo najczęściej odwołujemy się w opisach do przyszłości.

Człowiek współczesny przywołuje w rozważaniach nad sensem życia, definiowaniu celów, tworzeniu życiowych planów kategorie *przeszłości, teraźniejszości i przyszłości*. W tym upatruje swych możliwości, umiejętności i zdolności przystosowawczych do zmiennie różnych warunków środowiska biofizycznego, bioklimatycznego, społecznego, politycznego etc. etc. do doskonalenia swej osobowości. Ale współczesny świat zmiennych wartości i eliminujących się wzajemnie ideologii, świat różnych struktur oraz programów państwowych i społecznych, tworzących klimat zależności, nie sprzyja formowaniu człowieka odpornego na trudy i zagrożenia, na aktywne, kreatywne i bezpieczne poruszanie się w zasięgu wyzwań, wymagających m.in. odwagi w podejmowaniu decyzji.

Współczesny świat nie jest wolny od dramatycznych wyborów na drodze oddalania zła i poszukiwania dobra ogólnego, zatem odtwarzania strategii rozwoju, w której nad przejawami i zachowaniami negacji i buntu, bierności i obojętności dominować powinny aktywne i kreatywne postawy czynu oraz pozytywne emocje. Zatem w bezpośrednim zasięgu występują postawy ludzkie i przekonania odnoszące się zarówno do dorobku minionych pokoleń, jak też istoty istniejących „tu i teraz” faktów i zdarzeń, zwyczajów i obyczajów, ale też wyobrażeń i zamierzeń wyznaczających drogę w przyszłość z nieograniczoną możliwością odpowiedzi na pytanie o istotę i sens ludzkiego życia. Pytanie dotyczy wszelkich przejawów ludzkich zainteresowań i emocji, w tym sportu. „Związki sportu i sztuki są odległe i trwałe, sięgają początków sportu i początków sztuki. Łączy te dwa zjawiska wspólny zachwyty nad urodą życia i wspólna radość prowadząca do piękna. W tym co piękne każdy Grek widział sens życia i swoją najgłębszą miłość. Dbał więc o kształt własnego ciała i kształt własnego życia, albowiem samemu było się godnym tego, co piękne. Dążył więc do osiągnięcia ideału, któremu Platon dał miano – kalokagathii. Idąc za głosem wielkiego Homera piękno łączyli Grecy z dobrem, doskonałość ze szlachetnością. Stworzyli porywający wzór pedagogiczny, który w ciągu wieków ożywił wyobraźnię ludzi i zapalał ich serca do czynu” [Zuchora, 1991/1992, s. 66].

Wzajemne oddziaływanie, przenikanie różnych kultur, przekonań, postaw i zachowań stają się przyczynkiem do pojawiania się różnych trendów i tendencji uruchamiających procesy integracji i dezintegracji. Tak też tworzą się idee, ruchy czy tendencje nacjonalistyczne albo np. skrajnie konserwatywne. Natomiast narodziny Coubertinowskiej myśli to przykład diametralnie innego wymiaru. „Poznanie i zinterpretowanie działalności i zawartości myśli P. de Coubertina, człowieka niezmiernie twórczego

i aktywnego społecznie jest zadaniem niezwykle trudnym i złożonym, wymaga żmudnej i długotrwałej kwerendy bibliotecznej, analizy rozmaitych źródeł, różnojęzycznych opracowań, badań prasoznawczych z końca dziewiętnastego wieku i początku naszego stulecia. W zasadzie nie można już chyba obecnie w sposób jasny i klarowny – tak po Kartezjańsku, bez wątpliwości – odczytać i zintegrować życia i dzieła francuskiego barona” [Kosiewicz, 1991/1992, s. 118].

„Coubertin wymyka się więc wszelkim miarom, które dotąd wobec jego osoby stosowano, a pisma, które pozostawił wciąż czekają na odkrycia tego, czego nie zauważyli jego współcześni” [Daszkiewicz i Zuchora, 2001, s. 107].

Współczesny człowiek niezbyt ochoczo, a nawet nieufnie podejmuje się analizy programowania przyszłości. Natomiast nie kryje oczekiwań ze strony politycznych i administracyjnych władz państwa i organizacji społecznych, od nauki zwłaszcza koncepcji i programów dalekosiężnych z zakresu perspektywicznych wizji rozwoju. Następuje wyraźne osłabienie zaufania do polityki i samych polityków, którzy podobnie odnoszą się do społeczeństwa. Współczesna rzeczywistość społeczna, jej charakterystyczne cechy i tendencje w zakresie szeroko rozumianych przemian narzuca człowiekowi konieczność poszukiwań własnej drogi, określenia właściwego miejsca w otaczającej rzeczywistości społecznej, gospodarczej, kulturowej, politycznej. Stąd też sprawa wykorzystania wielkiej szansy. Świadomość szerzącego się kryzysu, nie tylko światowych finansów i gospodarek, lecz także kryzysu społecznego, wydaje się wszechogarniająca i dotkliwie wznieca różne niepokoje.

Oto nieopanowana skutecznie atmosfera zagrożenia brutalnością i przestępczością jakże osłabia podejmowanie wyzwań demokracji. Występujące zjawiska patologiczne, w tym m.in. alkoholizm, narkomania, lekomania, czyny rezygnacyjne, wszelkie niedogodności burzące porządek życia rodzinnego czynią emocjonalne rozchwianie, wszechobecne w odbiorze rzeczywistości. Czyni to z kolei spustoszenie w kształtowaniu pożądanych stosunków i nastrojów obywatelskich, a tkanka życia społecznego jest narażona na zaburzenia, także często za sprawą poczucia społecznej alienacji i wykluczenia. Pytanie o sens ludzkiego życia niezmiennie występujące – jak w życiu i działalności P. de Coubertina – to problem bardzo skomplikowany. A znalezienie prostej odpowiedzi w 20 wydawnictwach książkowych i ok. 1150 artykułach, w różnych innych rozprawach, a także w poezji jego pióra nie należy do łatwych przedsięwzięć. Jego liczne wypowiedzi obejmujące problematykę historii, pedagogiki społecznej i sportowej, badań socjologicznych i politologicznych zawierają w znaczącym stopniu odpowiedzi na pytanie o sens życia.

Intelekt i rozważne kierowanie emocjami

Współczesny człowiek, w nowoczesnym społeczeństwie jednak aktywnie zmierza do autonomii jednostki, co dostrzegalnie wzmagają trendy rywalizacji, przodownictwa i współzawodnictwa, przybierających często rozmiar brutalnego wyścigu eliminującego solidarność, prowadzącego do osłabienia więzi społecznych. Tak szerzące się zjawiska dezintegracji społecznej, egoizmu i bezwzględnej walki o wpływy i dominację spływają realia ekonomiczno-społeczne, które nie istnieją bez współdziałania i wzajemnej troski o jakość i zasięg. I m.in. sport jest tą znamioną i znakomitą płaszczyzną doskonalenia człowieka, jako „dobrowolne i nawykowe uprawianie intensywnych ćwiczeń mięśniowych, spowodowane pragnieniem postępu, bez obawy posunięcia się do ryzyka. A więc pięć pojęć: inicjatywa, wytrwałość, intensywność dążenia do doskonalenia się, nie godzenie się z ewentualnym niebezpieczeństwem ma zasadnicze i podstawowe znaczenie [...] Dla jego rozwoju i istnienia nie wystarczają więc tylko ułatwienia materialne; konieczne są dlań bodźce wynikające z namietności i kalkulacji [...] Wymagając od osobnika zadawania sobie przymusu, opanowania, obserwowania... sport wiąże się zarówno z psychologią, jak z fizjologią i może oddziaływać na zdolności rozumienia, charakter i sumienie, jest on więc czynnikiem doskonalenia moralnego i społecznego” [*Pedagogika*, 1994, s. 121].

Kryzys emocjonalny następujący za sprawą złego samopoczucia i niewiary w powodzenie, w lepszą przyszłość obniża chęć trwania odpowiednich warunków egzystencji opartej na wzroście przedsiębiorczości, a minimalizowanie skutków bierności, powszechna troska o warunki umacniania samoświadomości, opanowanie zjawisk pesymizmu, wytrwałość w optymistycznym postrzeganiu otoczenia i oddalenie niepowodzeń, szerzenie zdolności empatii, troskliwości i solidarności, zgodnego współistnienia i wzajemnej pomocy otwierają drogę nadziei na skuteczne i efektywne przejawy życia. Niepozbawionego wiary w lepszą, wspólną egzystencję zdominowaną powszechną zdolnością pożądanym motywacji, życia pełnią doświadczeń, zapału i wytrwałości, opanowania, lecz także rozwijania uczuć wyrażanych w postawach minimalizujących deficyt moralny uczuć, rozumem i sercem odwzajemnianych.

Negatywne emocje zagrażające zdrowiu psychicznemu i fizycznemu także osłabiają temperament, zwiększają podatność na stany depresji, skłonności do przemocy, oddalając warunki przyzwoitego życia. Oto filozoficzny traktat o cnocie, charakterze i dobrym życiu oparty na etyce niko-machejskiej Arystotelesa, zawiera wskazania na istotę mądrego kierowania życiem i reagowania emocjonalnego opartego na inteligencji emocjonalnej, kulturze i wzajemnej tolerancji na co dzień. Jeżeli zatem potrafimy spożytkować naszą wiedzę i umiejętności, pozytywne doświadczenia, oznaczać to będzie, że kierujemy się mądrością i rozważą. Są to wartości stymulujące naszym myśleniem i postępowaniem, a więc umożliwiające przetrwanie

w duchu konstruktywnego rozwoju, w zgodzie z zasadami mądrego życia. Namiętności na ogół przytłaczają racjonalne pokłady umysłu, co dostrzegł już w XVI wieku Erazm z Rotterdamu. Ale też myślenie i czyn w negatywnym słów tych znaczeniu mogą rodzić groźną w następstwach destrukcję. Stąd też postawy i zachowania w zmiennym, ale też i niepewnym otoczeniu, nie mogą być pozbawione odpowiedniej inteligencji emocji, nacechowanej wzajemnym zrozumieniem, kompromisem, kulturą bycia i obcowania, codziennością niepozbawioną troski o jakość życia społecznego.

Pokój, spokój i dostatek, szczęście człowieka, powszechna akceptacja fenomenu, stanowiącego uniwersalny system filozoficzno-instytucjonalny idei olimpizmu de Coubertina, koresponduje z Helleńską tradycją, lecz przyjęty przez system ludzkich upodobań współczesności, uwzględniający przyszłość i rozwój wszystkich narodów niezależnie od ich kultur i światopoglądów, właśnie za główny cel istnienia przyjmuje pokój, szczęście, zdrowie i bezpieczeństwo człowieka. Doświadczenia ludzkości w filozoficznej myśli dziejów (starożytni filozofowie stronili od wojen) wskazywały wyraźnie na konieczność zaniechania wojen na rzecz pokoju, który w przekonaniu Coubertina jest możliwy i osiągalny. Trzeba tylko uwzględnić w tym procesie, a zwłaszcza w tworzeniu faktów, obecność pojedynczego człowieka jako indywidualności. Zatem okres, kiedy kształtuje się jego osobowość, kiedy aktywnie współtworzy obraz otaczającej rzeczywistości, lecz także i wówczas, kiedy opada z sił, wymaga wsparcia. Podobnie jak w życiu narodów, które nie są wolne od błędów, fałszywych ocen, skłonnych do wypaczeń i wszelkich niedoskonałości. Coubertin skłania się do umiejętnego łączenia owych faktów, zdarzeń i wydarzeń w jedną całość. Troszczy się o to, by młodzi Francuzi potrafili powstrzymać i odrzucić wyniszczającą politykę wojen, opartą na nienawiści i przemocy wobec innych narodów i osiągnąć zwycięstwo cywilizacji francuskiej.

Powszechna akceptacja Coubertinowskich idei, ich ciągłe i twórcze utrwalanie, zarówno w świadomości, jak też w przejawach życia społecznego, wyraża się w ponadczasowym wymiarze wychowawczej roli sportu. Sport będący w bezpośrednim zasięgu polityki i odwrotnie – polityka i sport jako małżeństwo prawie doskonałe, zawarte jednakowoż z rozsądku, oparte na wzajemnym zrozumieniu, kompromisie i tolerancji, otwiera drogę do szerokich kontaktów międzynarodowych. Za sprawą m.in. widowiskowych walorów, ale też dramaturgii wydarzeń na arenach, stadionach i boiskach, szlachetnego współzawodnictwa, rozbudza wszechstronne zainteresowania. Umożliwia to głębokie przenikanie się wzajemne kultur, zwyczajów i obyczajów narodów świata, tworząc niekiedy znamienne dla współczesności fakty i zdarzenia. Oto wydarzenia z lat 1917-1918, także 1936 roku, chociaż w innym wymiarze, sprawiają, że ten wielki intelektualista P. de Coubertin, internacjonal i miłośnik sportu, dostrzega świat XX wieku jako przestrzeń wolną od imperialnych zapędów i występujących nacjonalizmów.

Idea społecznego dialogu, opartego na wzajemnym szacunku, stała się ważnym polem współpracy i pokojowego współistnienia państw i narodów, bez uprzedzeń rasowych i światopoglądowych. Podłoże polityczno-społeczne i ekonomiczne, uwarunkowania kulturowe w aspekcie terytorialnej otwartości stają się pomostem do niczym nieograniczonego rozwoju cywilizacyjnego.

Idee Coubertinowskie w postrzeganiu świata to nie tylko doktryna czy strategia osiągnięcia celów dalekosiężnych. To również międzynarodowy ruch w przejawach kultury i polityki, ideologii, wierzeń, zwyczajów i obyczajów będących w zasięgu działań narodowych i ponadnarodowych, rządowych i pozarządowych, instytucjonalnych i organizacyjnych. Coubertin był jednak pod olbrzymim wrażeniem osiągnięć gospodarczych Wielkiej Brytanii, co często podkreślał, dokonując interesujących porównań do sytuacji społeczno-politycznej i gospodarczej Francji.

Współczesny świat szeroko upowszechnia skalę i zasięg ruchu olimpijskiego. Na oczach świata odbywają się wielkie, o globalnym zasięgu manifestacje piękna, młodości i dynamizmu ludzkiego geniusza, jakimkolwiek go postrzegamy. Emanuje moc wspólnego świętowania w skali całej ludzkości, czego jeszcze żaden z wielkich ruchów globalnych nie ogarnął i nie pokonał barier przestrzennych, kulturowych, rasowych, wszelkich odrębności i rodzajów ludzkich upodobań, z akcentem na przeciwności ekonomiczne i społeczno-polityczne. Kataklizmy i powojenne sprzeczności interesów ustępują przewartościowaniu na rzecz humanistycznego postrzegania wolnego świata i pokojowego współistnienia narodów. „Szczególnie interesująca wydaje się dziś pedagogika sportowa, którą Coubertin zainicjował nową dyscyplinę w naukach pedagogicznych, a która dziś tak dynamicznie się rozwija w szerszym ujęciu pedagogiki kultury fizycznej, a w tym i pedagogiki sportu. Coubertin mówił o wpływie moralnym i społecznym ćwiczeń fizycznych, wpływie sportu na zdolności umysłowe, temperament, charakter i sumienie oraz mechanizmy życia społecznego, w szczególności takie jak: współdziałanie, obrona, rodzina, zawód. Wiele miejsca poświęcił rozważaniom sztuka a sport, atleci i artyści. Wskazywał na wychowawcze aspekty ceremonii zawodów sportowych, a w tym igrzysk olimpijskich” [Kosiewicz, 1991/1992, s. 114].

Uniwersalne i wszechogarniające idee zawarte w istocie olimpizmu nowożytnego, jak w przekazie Paryskiego Konstytucyjnego Kongresu Olimpijskiego, czerpią bogactwo ponadczasowych treści antycznej idei olimpijskiej.

„Umiędzynarodowienie ruchu olimpijskiego oznaczało wejście w krąg wszystkich sprzeczności wynikających z tego aktu. Obligowało to MKOl do ukierunkowania swojego programu w oparciu o podstawowe kryteria, jak rasa, naród, klasa społeczna i światopogląd [...] Ten eurosceptyczny od początku charakter MKOl wynikał z obiektywnych warunków historycznych krajów Europy czerpiących swoją przewagę z tempa rewolucji przemysłowej” [Młodzikowski, 1984, s. 18].

P. de Coubertin na Kongresie w Paryżu w 1894 roku w swym przemówieniu oznajmia: „W obecnym 1894 roku zostało nam dane zgromadzenie w tym wielkim mieście Paryżu, którego wszelkie uciechy, jak i wszelkie niepokoje dzieli cały świat – tak, że można go było nazwać ośrodkiem nerwowym świata – zostało nam więc dane zgromadzić przedstawicieli międzynarodowego sportu, ci zaś uchwalili jednomyślnie – bo zasada nie budzi poważniejszych sprzeciwów – wskrzeszenie idei prastarej, liczącej dwa tysiące lat idei, która dzisiaj, podobnie jak niegdyś, przyspiesza rytm serc ludzkich odpowiadając jednemu z instynktów życiowo najważniejszych i – cokolwiek by o tym nie mówiono – najszlachetniejszych. Obecni w tej świątyni nauki delegaci wysłuchali pieśni liczącej również dwa tysiące lat, odtworzoną przez wiedzę archeologiczną, budowaną trudem wielu zmieniających się pokoleń uczonych. A wieczorem elektryczność rozesłała we wsze strony wieść, że helleński duch olimpijski, przytłumiony w ciągu licznych wieków powrócił do naszego świata” [Młodzikowski, 1984, s. 18].

Oto jeden z największych ideałów starożytności, antyczny świat odrodził się w myśli i w czynie barona P. de Coubertina. Świat nauki i kultury w całej rozciągłości poparł przesłanie twórcy igrzysk nowożytnych. Zatem dziedzictwo najstarszych cywilizacji świata przybrało współczesne szaty. Pomnażane o nowe wartości otworzyło nowy, ważny rozdział w dziejach ludzkości. Następuje rozkwit w europejskiej i globalnej kulturze fizycznej, współtworząc znaczący, cywilizacyjny potencjał rozwojowy. Zatem uniwersalne treści i wartości kultury fizycznej i sportu stanowią nieodłączny element w kształtowaniu poglądów, postaw i zachowań ludzkich urzeczywistniających twórcze, pokojowe współlistnienie państw i narodów świata. U progu trzeciego tysiąclecia przybiera wymiar o znaczeniu wszechogarniającym, godnym najszerzego upowszechniania, jako dobro emanujące na wszelkie przejawy ludzkiej działalności, w tym w kulturze fizycznej wedle wizji Coubertina, dokonując wypełnienia ogromnej przestrzeni wedle realnych oczekiwań, szans i możliwości rozwojowych. W porę dostrzeżone mogą skutecznie eliminować przesłanki do incydentów wojennych (przykład z lat 70-tych minionego stulecia), takich jak wywołany incydent wojenny pomiędzy Hondurasem i Salwadorem, na skutek niewiarygodnego wręcz powodu – przegranego meczu piłkarskiego. Przykładem najbardziej aktualnym o niezwykle wymowie jest wojna gruzińsko-rosyjska tocząca się równoległe z olimpijskimi zmaganiem na stadionach Pekinu, z udziałem reprezentacji narodowych państw – stron konfliktu zbrojnego (w loży honorowej Olimpiady w Pekinie zasiadał premier Rosji Władimir Putin). („A sic!) Uświadamia aż nadto dosadnie, jak istotnym dla świata jest wszechstronne wykorzystanie potencjału rozwojowego tkwiącego w kulturze fizycznej, nie zawsze, jak się okazuje, dokonane. Niestety – to wymaga podkreślenia z całą mocą, że ani MKOl ani też Sojusz Północnoatlantycki NATO, jako insty-

tucje o zasięgu i znaczeniu globalnym, nie potępiły tej wojny, bowiem nie nastąpiło ani zawieszenie igrzysk ani też wydanie we właściwym czasie dla rozwoju wydarzeń wojennych komunikatu potępiającego. Pierwszy zareagował ówczesny Prezydent Francji Nikolas Sarkozy. Gorszącą opinię cywilizowanego świata, niezmiennie wyrażaną wokół wojny gruzińsko-rosyjskiej, bez trudu odczytujemy w polityce i w sporcie, otwartych nie tyle na krytykę, co raczej na pogłębioną refleksję nad bezpieczeństwem. Sygnalizuje konieczność poszukiwania metod pokojowego rozstrzygania sporów. Natomiast instytucjom edukacyjnym i organizacjom społecznym podejmowanie inicjatyw prozdrowotnych i troskę o sprawność fizyczną obywateli, wolną od konfrontacji siły i przemocy. Świat współczesny nie może stronić od refleksji i zadumy nad kulturą, w tym kulturą fizyczną i sportem, jako wartością nie tyle odwieczną i ponadczasową, co odrębnym i specyficznym systemem kształtowania człowieka i jego stylu życia, a więc zdolnego współtworzyć dorobek pokoleń. Jest to w XXI wieku, w naszej orientacji (cyberprzestrzeń), w społeczeństwie informatycznym, sprawa o kapitalnym znaczeniu.

Dzieło wskrzesiciela igrzysk olimpijskich pozostaje wciąż niewyczerpanym źródłem i natchnieniem w życiu grup, zbiorowości i społeczeństw. Stanowi trwałe podłoże w upowszechnianiu aktywności ruchowej, wszechstronnie doskonalących człowieka, jego tężyznę fizyczną, psychofizyczną sprawność i wydolność, poczucie estetyki etc. etc. Czyni to i umacnia w człowieku moc sprawczą i zdolność do czynnego współtworzenia świata wartości.

„Coubertin wymyka się więc wszelkim miarom, które dotąd wobec jego osoby stosowano a pisma, które pozostawił wciąż czekają na odkrycie tego, czego nie zauważyli jego współcześni” [Daszkiewicz i Zuchora, 2001, s. 107].

Nowatorskie myślenie i racjonalne postępowanie tworzą trwałe zasady, niejako styl życia w myśl jakże wymownej dewizy jego życia: „widzieć daleko, mówić otwarcie i działać zdecydowanie”, co z pewnością możemy odnieść do lansowanej współcześnie tezy dotyczącej aktywnego i kreatywnego życia – „myśleć globalnie i działać lokalnie”.

Pozytywne emocje – miarą sukcesu

Krytyczne spojrzenie na istotę ludzką w dotychczasowych rozważaniach nie oznacza negacji, lecz troskę o jakość. Oto, w przesłaniu Coubertinowskiej myśli twórczego rozwoju dominuje troska o człowieka zdolnego rozwijać wrodzone zdolności, konsekwentnie zmierzającego do ponadprzeciętności, do walki o pierwszeństwo, a więc sukces i pomyślność mobilizujące do szlachetnego współzawodnictwa. A to leży u podstaw ludzkiej samoświadomości, rozwijającej się poprzez wyzwalamie pokładów pozytywnych emocji. W tym nie bez znaczenia pozostają szlachetne motywacje na drodze osiągnięcia celów, poprzez rozbudzanie determinacji i wytrwałości

w działaniu. Dominująca w sporcie wartość zwycięstwa nad porażką, dobra nad złem jawi się jako sposób postrzegania świata bez wojen, wolnego od gwałtu, ucisku i przemocy.

Coubertinowski ideał świata, za sprawą wszechobecnego sportu, najprościej, najpiękniej i skutecznie może zapewnić przydatny i oczekiwany kształt nowego ładu, opartego na więzi łączącej narody i społeczeństwa. Tym samym może oddalać kryzysy i wojny, groźbę niekontrolowanej militarystyki, niezwykle aktualnej i dostrzeganej globalnie, a przybierającej powszechną troskę o zdrowie i sprawność życiową zasobów ludzkich.

„Coubertin już jako młodzieniec, po doświadczeniach wyniesionych z podróży naukowych do Wielkiej Brytanii i USA konsekwentnie realizował idee upowszechniania sportu. Już w 1880 r. założył ‘Narodową ligę dla wychowania ciała’, a w 1888 Komitet Propagandy Sportu. Komitet ten przyłączył się w 1890 r. do Unii Francuskich Towarzystw Atletycznych. W dniu 25 stycznia tegoż roku ukazał się w Paryżu pierwszy numer jego pisma – ‘Revue Athletique’. Sport, propaganda a organizacja – oto instrumenty, za pomocą których pełen fantazji młodzieniec chciał stworzyć platformę dla urzeczywistnienia romantycznej idei ożywienia igrzysk olimpijskich” [Żukowska, 2003, s. 539].

Naturalnym determinantem powodzenia był, jest i pozostanie sport, który w kulturze ogólnoludzkiej wyzwala istniejące pokłady motoryki rozwojowej. Dobrze służy człowiekowi w pokonywaniu najsurowszych, niekiedy ekstremalnych warunków i przeciwności, w pobudzaniu i tworzeniu skutecznych mechanizmów ochronnych i obronnych. Zdrowie i bezpieczeństwo stają się najważniejszym rynkiem współczesności. A jest to rynek bardzo wymagający, na którym – to wielkie marzenie autora niniejszego opracowania – mogłaby się pojawić waluta (globalny środek płatniczy) wspólna dla wszystkich państw, narodów i społeczności, ogólnie dostępna i być może wychodząca naprzeciw skali oczekiwań świata. I niezależnie od nazwy, stałaby się skutecznym impulsem do sprawiedliwego i godnego współczesnego człowieka jego panowania nad światem, bez chaotycznego wyścigu o dominację. Czy bogata Północ zrozumie biedne Południe, czy niezmiennie jak „syty z głodnym” nie znajdzie wspólnej płaszczyzny dialogu i porozumienia. Trudno o proste odpowiedzi na wielce skomplikowane losy świata, ale nie należy ustawać, jak to czynił baron P. de Coubertin, w poszukiwaniu skutecznych i trafnych, nie tyle odpowiedzi, co konkretnych rozstrzygnięć. Na kulturowy dorobek i ewolucyjne przemiany w znaczącym stopniu oddziałują popędy biologiczne. Przez wiele ustępujących po sobie pokoleń, od tych najgroźniejszych i najsurowszych, do czasów, które przywołują nam istniejące już historyczne przekazy pisane – człowiek tkwi nieustannie w walce o byt i przetrwanie. Najprzeróżniejsze przeciwności losu były naturalnym selekjonerem, a szanse przetrwania rosły wraz

z postępem, od najprostszych form organizacji do nowoczesnego społeczeństwa. Wraz z postępem zmieniał się emocjonalny stan dostosowawczy, tworząc adekwatny do etapu rozwoju obraz uświadomionych racji i emocji, a więc emocjonalny odbiór świata kultury, sztuki, idei, symboli, zwyczajów, obyczajów, wyobrażeń etc. etc. Życie dla człowieka myślącego i twórczego bywa teatrem komedii, zaś dla tych, którzy czując i przeżywając owe twórcze myślenie – tragedią albo też farsą. Myślenie jednak ma przyszłość – powiadają znawcy. Ale też pozytywne, z natury inteligentne emocje bywają zaskakujące. Oto małżonka jednego ze złotych medalistów na olimpiadzie zimowej w Norwegii w 1994 roku słabnie na skutek nadmiernych wrażeń i nieopanowanych emocji.

Zespół cech oznaczających osobniczo stopień inteligencji emocjonalnej zawiera m.in. zasoby motywacji i wytrwałości w działaniu, uzdolnień, umiejętności opanowania popędów i regulowania odpowiedniego ich zaspokajania. Zawiera też zasoby uzdolnień, a także umiejętności kształtowania nastrojów.

O człowieku inteligentnych emocji mówimy potocznie, że ten to umie sobie radzić, że ma zdolności w rozpoznawaniu różnych sytuacji i racjonalnego nań reagowania. Jest to o tyle istotne spostrzeżenie, że człowiek zdolny do prawidłowych reakcji potrafi pozytywnie wpływać na kształtowanie nastrojów na różnym tle sytuacyjnym w swoim środowisku. Potrafi bezbłędnie rozpoznawać i rozróżniać nastroje innych ludzi, dostrzegając ich motywacje i pragnienia, a przy tym emocje i temperament. Jest osobnikiem aktywnym, twórczym i kreatywnym.

Reasumując – inteligencja z emocjami łączy się bardzo ściśle. Im ściślej – tym skuteczniej przychodzi człowiekowi rozpoznanie, zrozumienie i kształtowanie nastrojów społecznych. Zatem należy zmierzać do poznania i określenia stanu własnych emocji jako podłoża samoświadomości. Umożliwia to opanowanie skutecznych sposobów bezbłędnego rozpoznawania różnych stanów i uczuć. Ponadto umiejętność kierowania uczuciami pozwala „utrzymać emocje na uwięzi”, czyli kontrolować je, co w sytuacjach koniecznego pohamowania temperamentu, niepokoju i irytacji, różnych stanów przygnębiennych, ale też euforii, oznacza zdolność odzyskiwania stanów poprzedzających porażkę, niepowodzenie czy też klęskę. Nie mniej ważny problem wykształcenia zdolności motywacyjnych sprzyja odpowiedniej koncentracji uwagi, zwłaszcza w stanach sprzyjających aktywności, ale też opanowania niezbędnych sposobów racjonalnego postępowania. Osobnicy postrzegani jako zdolni do wielkich przeżyć i uniesień należą do jednostek ponadprzeciętnych, zdolnych do mistrzowskich dokonań w dziedzinach i przejawach życia społecznego. Sprawą o dużym znaczeniu jest wrażliwość na stany emocjonalne innych osób. Będą to objawy i przejawy empatii, będącej pochodną samoświadomości uczuć. Osobnicy emanujący w środowisku zdolnością twórczego współlistnienia, bezinteresownego

współdziałania i uczynności zazwyczaj odnoszą ponadprzeciętne wyniki w działaniach i w specjalnościach, w których występuje uświadomiony sens służebności wobec innych, jak np. nauczyciel, lekarz, żołnierz czy policjant. Oparte na właściwych relacjach z innymi ludźmi, niepozbawione opanowania sztuki nawiązywania przyjaznych kontaktów, zazwyczaj są pochodną umiejętnego kierowania własnymi emocjami, lecz także pozytywnym wpływem na inne osoby. Dobre relacje z innymi zapewne przysparzają popularności, lecz nie to jest najważniejsze. Bez poprawnego ułożenia stosunków międzyludzkich, czyli pożądanego rodzaju kontaktów, trudno o sukces i powodzenie w działaniu, a jeszcze trudniej przejąć rolę wiodącą albo przywódczą.

Intelekt i rozumne kierowanie emocjami

O kształtowanie i upowszechnianie inteligencji emocji warto w najwyższym stopniu zabiegać, by zdominowała ona jakość życia, jako że jej stan będzie umożliwiał, albo też osłabiał, kształtowanie pożądanых nawyków i reakcji, co z oczywistych powodów określa jakość życia środowiska. Jest osiągalnym bogactwem pozamaterialnym i sprawnością intelektualną zdolną do pokonywania barier i przeciwności. Niczym w zawołaniu Sokratesa „poznaj siebie” inteligencja emocjonalna pozwala na uświadomienie osobnicze uczuć w chwili, kiedy one nas ogarniają. Oznacza to wprost, że intelekt i rozumne kierowanie emocjami w ponadczasowym przesłaniu P. de Coubertina leży u podstaw filozofii i jakości naszego życia. W licznych artykułach zachęcał do krytycznego postrzegania siebie samego, nie tylko jako źródła cnót wszelakich, lecz także podstawowej płaszczyzny kształtowania ładu społecznego i porządku publicznego. Była to filozofia niepozbawiona poszukiwań przejawów dziejowej mądrości i jej praktycznego wykorzystania.

Tytułem zakończenia rozważań warto będzie za Wojciechem Lipońskim przybliżyć samą istotę i sens olimpizmu, tak postrzeganego przez samego twórcę idei. „W swych pracach Coubertin definiował olimpizm wielokrotnie, a wszystkie te próby dają się sprowadzić do przekonania, iż olimpizm jest: Stanem ducha zrodzonym z dwoistości kultu wysiłku i harmonijności [Lipoński, 2000, s. 14].

W 1991 roku, opierając się na poglądach Coubertina utworzono definicję olimpizmu, która została włączona do preambuły Karty Olimpijskiej – podstawowego dokumentu określającego funkcjonowanie Ruchu Olimpijskiego:

- Olimpizm jest filozofią życia, wyrażającą i łączącą w wyważoną całość wartość ciała, woli umysłu.
- Łącząc sport z kulturą i wychowaniem, olimpizm dąży do stworzenia drogi życia opartej na radości znajdowanej w wysiłku, wychowawczej wartości dobrego przykładu i na szacunku wobec uniwersalnych zasad etycznych (7, pkt. 2).

Karta Olimpijska określa również cele olimpiizmu: „Celem olimpiizmu jest włączenie sportu do służby w harmonijnym rozwoju człowieka i zachęcenie do budowy pokojowego społeczeństwa zainteresowanego zachowaniem ludzkiej godności” (7 pkt.3). Olimpiizm, jako idea przyświecająca Ruchowi Olimpijskiemu, ma też „przyczyniać się do budowy lepszego, pokojowego świata z pomocą wychowywania młodzieży poprzez sport, uprawiany bez jakiejkolwiek dyskryminacji, w duchu olimpijskim, który wymaga wzajemnego zrozumienia w połączeniu z duchem przyjaźni, solidarności i fair play” (7, pkt. 6) [Lipoński, 2000, s. 14].

Ruch olimpijski już od samego początku okazał się interesujący i atrakcyjny dla istniejących organizacji sportowych, ale też światowe echa pierwszych igrzysk olimpijskich ery nowożytnej w Atenach w 1896 r. niosły poczucie zagrożenia suwerenności wśród narodowych i międzynarodowych federacji sportowych. Jednakże twórca igrzysk nowożytnych okazał się sprawnym liderem sportu światowego, zdolnym zintegrować najważniejsze ruchy i poczynania na rzecz olimpiizmu. Walory ruchowe i widowiskowe sportu, umiejętnie łączone z działalnością kulturalną i kulturotwórczą, artystyczną i intelektualną, z intelektem i rozumnym kierowaniem emocjami zjednały szerokie kręgi społeczne na rzecz powszechnego dostępu ludzi bez podziałów i barier. To bez wątpienia stanowiło przełom na niezwykle subtelnym obszarze walki klasowej, zważywszy na klasy społeczne i narody do niedawna ujarzmione. P. de Coubertin był niewątpliwie wnikliwym i wrażliwym obserwatorem życia społeczno-politycznego i ekonomicznego. Obraz swej epoki kreślił, eksponując z właściwym sobie znanstwem estety internacjonalą piękno samego człowieka i piękno, które on tworzy w swoim otoczeniu, uwzględniając zarazem najistotniejsze sprawy swego państwa i obowiązującego prawa. Nade wszystko najmłodszych pokoleń, wskazując do owego piękna i prawdy drogę wiodącą. Jego myśl filozoficzna narzuca niejako szczególny sposób postrzegania swojej epoki, wzbogacanie jej o nowe wartości. Jako uznany pedagog, humanista i poeta, historyk, filozof i myśliciel z wielkim znanstwem łączył zastane przekazy, obrazujące dzieła rąk ludzkich i umysłów ze współczesnością. Zadaniem historii – za Władysławem Tatarkiewiczem – „nie jest znajdować jakie kiedy rodziły się myśli nowe. Ale także stwierdzić jakie myśli dawne, czy nowe odpowiadały ludziom. [...] Gdyby historyk estetyki czerpał swe informacje jedynie od uczonych, to nie odtworzyłby w pełni tego co w przeszłości wiedziano i sądzono o pięknie i sztuce” [Dziemidok, 2011, s. 705-709].

Společne posłannictwo sportu w przekazie Coubertina – w swej publicystyce sam określa, że „pisze dla przyszłości” – nie traci na znaczeniu. Jest ponadczasowe i wszechogarniające. W pełni zasługuje, by je na każdym etapie rozwoju odkrywać od nowa, rozważnie interpretować i najszerszej upowszechniać.

Bibliografia

- Daszkiewicz T., Zuchora K. (2001), *Pierre de Coubertin. Etiudy olimpijskie o nadziei i pięknie*. Warszawa.
- Dziemidok B. (2011), *Tatarkiewicz Władysław*. W: *Encyklopedia filozofii polskiej*. T. 2, M-Ż. Lublin, s. 705-709
- Kosiewicz J. (1991/1992), *Narodziny myśli Coubertinowskiej*. „Almanach PAOL, PKOl”, 4, s. 114.
- Lipoński W. (2000), *Podstawowe pojęcia olimpijskie*. W: *Olimpizm dla każdego. Popularny zarys wiedzy o historii, organizacji i filozofii ruchu olimpijskiego*. Poznań, s. 12-17.
- Młodzikowski G. (1984), *Olimpiady ery nowożytnej*. Wyd. 2. Warszawa.
- Pedagogika sportowa* (1994). W: Pierre de Coubertin. Przemówienia, pisma różne i listy. Oprac. G. Młodzikowski, K. Hądzelek. Warszawa, s. 121-132
- Zuchora K. (1991/1992), *Olimpizm: w kręgu etyki przyjaźni i filozofii piękna*. „Almanach PAOL, PKOl”, 4, s. 66.
- Żukowska Z. (2003), *Coubertin Pierre de*. W: *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*. T. 1, A-F. Warszawa, s. 538-539.